

"Deszcz" pieniędzy spadnie na Ursynów. Na co pójdzie dodatkowych 20 milionów?

data aktualizacji: 2021.12.14



Ursynów dostał od miasta dodatkowe 20 milionów złotych na inwestycje w kolejnych latach. Pieniądze pójdą głównie na dokończenie i rozszerzenie zakresu rozpoczętych inwestycji, które - przez inflację - kosztują coraz więcej. Z nowości: znajdą się pieniądze na budowę hali szermierczej w Szkole Podstawowej nr 340 oraz dodatkowe środki na projektowanie Parku nad POW.

Miasto narzeka na drożyznę i skutki "Polskiego Ładu", które odbierają samorządom finansowy tlen. Podatki mieszkańców zamiast pójść do kasy miast i gmin, zostaną w ich kieszeni, oczywiście tylko tych, którzy - zgodnie z zapowiedziami rządu - zyskają na zmianach podatkowych. Pytanie, czy ludzie odczują kilkadziesiąt złotych ulgi podatkowej w kieszeni przy rosnących cenach i czy warto je tam zostawiać, gdy alternatywą jest dalsze pogorszenie usług publicznych?

- Rząd chwali się, że 17 mld zostanie w kieszeni mieszkańców, a zapomina dodać, że po pierwsze inflacja zjadła te rzekome oszczędności, po drugie - jak dołożymy składkę zdrowotną to de facto prawie wszyscy stracą, A z tych 17 mld aż 15 mld to są pieniądze, które rząd zabiera samorządom - mówi burmistrz Robert Kempa.

Przyszłoroczny budżet Warszawy będzie pierwszym w historii, w którym spadną zarówno przychody, jak i wydatki. A jak będzie dalej - nie wiadomo, bo skromne rekompensaty od rządu zapowiedziano tylko na przyszły rok, a Warszawa musi jeszcze zapłacić podwyższone zmianą algorytmu tzw.

"Janosikowe" - ponad miliard złotych składki na uboższe samorządy.

Dodatkowych zmartwień przysparza galopująca drożyzna. - *Ceny energii elektrycznej dla miasta w ramach Warszawskiej Grupy Zakupowej wzrosły o 60 proc., koszty zakupu gazu dla urzędu dzielniczy - o 103 proc. Wszystko drożeje, nie mówiąc o kosztach pracy, utrzymania zieleni czy opróżnianiu koszy na śmieci* - wyliczał burmistrz Kempa na konferencji poświęconej finansom Ursynowa.

Rzezi inwestycji nie będzie

W sytuacji cięć w budżecie dzielnicom - finansowanym przecież przez stołeczny budżet centralny - groziło wstrzymanie pieniędzy na inwestycje. Ratusz postanowił jednak, że poszuka oszczędności gdzie indziej, a dzielnice będą mogły inwestować, choć nie w takim zakresie, jakby chciały.

- *Dzięki dobrej współpracy z radnymi oraz prezydentem Rafałem Trzaskowskim w ciągu najbliższych lat na Ursynów trafi dodatkowa kwota 20 mln złotych* - poinformował burmistrz Kempa, stojąc obok radnych, którzy mieli się przyczynić do tego sukcesu: miejskich - Renaty Królak i Tomasza Żyłki oraz dzielnicowych - Sylwii Krajewskiej, Haliny Kupieckiej i Olgi Górnej.

Dodatkowe miliony nie oznaczają jednak spektakularnego wzrostu wydatków na inwestycje. To raczej utrzymanie tempa, do którego ursynowianie byli przyzwyczajeni w ostatnich rekordowych pod tym względem latach. Na co zostaną przeznaczone te pieniądze? Głównie na to, co kosztuje najwięcej i coraz więcej, czyli oświatę.

- *Zmodernizujemy budynek Przedszkola Specjalnego nr 213, powiększymy go dwukrotnie, o budynek dawnego przedszkola na piętrze. Dzieci niepełnosprawne będą miały lepsze warunki, także rehabilitacji* - zapowiedziała radna Sylwia Krajewska, szefowa komisji edukacji i sportu.

Znacznie zwiększą się kwoty na modernizację budynków Szkoły Podstawowej nr 340 przy Lokajskiego. Przypomnijmy, od wakacji trwa tam adaptacja pomieszczeń na Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną nr 19, która w przyszłym roku przeprowadzi się na Lokajskiego z ulicy Migdałowej.

- *W 2022 roku będziemy wymieniać instalację wodno-kanalizacyjną w szkole, w tym remontować łazienki. W 2023 roku przewidujemy modernizację instalacji elektrycznej, która wymaga tej wymiany, a co za tym idzie, odświeżone zostaną sale lekcyjne. Tak naprawdę po tych inwestycjach budynek "B" (po gimnazjum - dop. redakcji) będzie całkowicie odnowiony* - zapowiadał burmistrz.

Znalazło się również 4,2 mln złotych na nową inwestycję w tej szkole - budowę hali szermierczej dla odnoszącego sukcesy klubu D'Artagnian. Dzieci trenują w tragicznej ciasnocie, o inwestycję zabiegali radni Antoni Pomianowski i Robert Wojciechowski, ale w ubiegłym roku dzielnica skreśliła to zadanie z listy inwestycji. Ministerstwo Sportu nie dało dotacji, a burmistrz uznał za ważniejszą adaptację budynku pogimnazjalnego pod potrzeby poradni psychologicznej. Opozycja bardzo krytykowała przesunięcie tej inwestycji na lepsze czasy.

Na zastrzyku z kasy miejskiej skorzystają też inne szkoły: przy Mandarynki (kontynuacja remontów, modernizacja placów zabaw), przy Dembowskiego (termomodernizacja, wymiana instalacji elektrycznej), przy ul. ZWM (dostosowanie szkoły do nowych przepisów ochrony przeciwpożarowej), przy Małcużyńskiego i Na Uboczu (remont sal, powstanie pracowni naukowych) czy przy Sarabandy na Zielonym Ursynowie (adaptacja mieszkań na cele szkolne).

Rodzice ze szkoły przy Małcużyńskiego domagają się remontu sali gimnastycznej oraz boiska. Wg

burmistrza na wszystko pieniędzy nie wystarczy, trwa analiza priorytetów, ale ma on nadzieję, że uda się wyremontować choćby salę gimnastyczną ze środków innych niż inwestycyjne.

Nie tylko oświata, ale też Park nad POW

Sporą część "deszczu" pieniędzy, który spadnie na Ursynów, pochłoną projekty dotyczące przestrzeni nad tunelem Południowej Obwodnicy Warszawy, które w przyszłości staną się terenami miejskimi.

Dodatkowe 3 mln pójda na budowę targowiska miejskiego wkomponowanego w projekt Parku nad POW, a 2 mln dzielnica przekaże Zarządowi Zieleni m.st. Warszawy na projektowanie samego parku linearnego. Z nowego tortu coś uszczknie dla siebie także Zielony Ursynów - na budowę kanalizacji deszczowej oraz remonty dróg - 3,5 mln złotych.

- W pierwszej kolejności środki zostaną przeznaczone na zalewaną ul. Gawota i okolice ul. Farbiarskiej, więc mieszkańcy tych rejonów z pewnością będą zadowoleni - mówiła radna dzielnicowa Olga Górna.

Mieszkańcy tzw. zielonej części dzielnicy byliby również zadowoleni z postępów w sprawie modernizacji ulicy Karczunkowskiej, która nie ma chodników i jest skrajnie niebezpieczna. Radny miejski Tomasz Żyłka obiecywał interwencję.

- Absolutnie bardzo dobrze pamiętamy, jaka jest sytuacja na ul. Karczunkowskiej. Rozpoczęcie modernizacji tej ulicy leży na sercu radnym. Mogę zapewnić, że będziemy się starali, by w 2022 znalazły się środki na rozpoczęcie modernizacji ulicy - zapowiedział radny, który na wtorkowym spotkaniu klubu Koalicji Obywatelskiej w radzie miejskiej i na jutrzejszym posiedzeniu komisji budżetowej ma zaproponować odpowiednią poprawkę do projektu uchwały budżetowej.

Na razie ursynowskim radnym i władzom dzielnicy udało się wywalczyć zarezerwowanie 600 tys. złotych na zaprojektowanie przebudowy ulicy, co jest kroplą w morzu potrzeb.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/deszcz-pieniedzy-spadnie-na-ursynow-na-co-pojdzie-dodatkowych-20-milionow,18881.htm>